

Babilon, Krawaty

Każdy chłopiec chce mieć, dom, samochód i pies
Dziewczyna w obcisłej sukience, chłopca czułego chce
Mama, siostra i zlew, tatko u kurwy je chleb
Żyje z dnia na dzień, prowadzi z mamą sklep

Refren

Tańczyła przed lustrem do rana, w swoim pokoju na bosaka
Nogi jej miętkie w kolanach, gdy widziała chłopców w krawatach
Tańczyła przed lustrem do rana, w swoim pokoju na bosaka
Nogi jej miętkie w kolanach, gdy widziała chłopców w krawatach
Włosy gładzą jej twarz, kwiaty pachną słodko
W jej brzuszku latają ptaki nagle robi się gorąco
Jej dłonie, powieki przymknięte, ledwie kryją tajemnice
Chłopcy widzą tylko dupę, mówią, że ma zajebiste cyce

Ref

Tańczyła przed lustrem do rana...
O pięknych chłopcach namiętnych
Od nocy śni do rana
Kobieta piękna i czuła
Na jej dłoniach skóra popękana